

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 marca 2016 r. (prezentata k. 1) powód J. G. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., Oddziału w K. kwoty 2.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 25 czerwca 2015 r. oddał do naprawy telefon S. (...) w związku z uszkodzeniem wyświetlacza. Zgłoszenie przyjęto w ramach gwarancji. Telefon był w dobrym stanie technicznym. W odpowiedzi na zgłoszenie pozwana w dniu 7 lipca 2015 r. poinformowała, że telefon posiada uszkodzenia, które uniemożliwiają naprawę w ramach gwarancji i zaproponowała naprawę odpłatną. Co do odsetek powód wskazał, że dochodzi ich od momentu, kiedy pozwany powinien w pełni uwzględnić żądanie powoda (pозew k. 1-4).

W sprawie wydano nakaz zapłaty uwzględniając w całości żądanie pozwu (nakaz k. 25).

Pismem z dnia 28 października 2016 r. (koperta k. 82) pozwana(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym podniosła zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego dla K. H. w K., a ponadto wniosła o odrzucenie pozwu z uwagi na pozwanie podmiotu, który nie ma zdolności sądowej ani procesowej (oddziału spółki). W przypadku sprecyzowania, że pozwaną jest spółka, a nie jej oddział, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniesiono zarzut braku legitymacji czynnej powoda i biernej pozwanej. Pozwana wskazała, że powód nie udowodnił faktu nabycia spornego telefonu (sprzeciw k. 29).

W odpowiedzi na wezwanie sądu powód sprecyzował, że pozywa (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Oświadczył, że pozwana ma legitymację bierną, gdyż podjęła się naprawy telefonu, a powód ma legitymację czynną, gdyż jest właścicielem spornego telefonu, o czym świadczą dowody załączone do pozwu. Wskazał również, że nie wywodzi roszczenia z umowy świadczenia usług telekomunikacyjnych, więc sądem właściwym pozostaje Sąd Rejonowy dla K. H. w K. (pismo k. 72).

Postanowieniem z dnia 3 października 2017 r. sprawa została przekazana według właściwości tutejszemu sądowi (postanowienie k. 47). Powód zaskarżył postanowienie o przekazaniu sprawy według właściwości (zażalenie k. 49-50). W toku postępowania zażaleniowego powód został wezwany do złożenia umowy zakupu telefonu w celu wykazania, że działa w sprawie jako konsument. W odpowiedzi na wezwanie powód nie załączył żadnych dokumentów, a jedynie wskazał, że pozwana przyjęła telefon do naprawy w ramach gwarancji, co świadczy o statusie konsumenta po jego stronie (pismo k. 57). Postanowieniem z dnia 2 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił zażalenie. Sprawa została przekazana tutejszemu sądowi (postanowienie k. 60).

Tutejszy sąd wezwał powoda do wskazania czy wywodzi roszczenie z gwarancji czy z innych podstaw, pod rygorem przyjęcia, że żądanie dotyczy odpowiedzialności pozwanej z tytułu gwarancji. Ponadto sąd wezwał powoda do osobistego stawiennictwa celem przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, pod rygorem pominięcia dowodu. Powód odebrał wezwanie osobiście w dniu 15 maja 2018 r. W odpowiedzi na wezwanie sądu pełnomocnik powoda wskazał, że podstawą roszczenia nie jest gwarancja, ani umowa świadczenia usług telekomunikacyjnych. Wskazał, że jego podstawą jest umowa i jej niewłaściwe wykonanie przez pozwaną. Wniósł o przesłuchanie powoda w drodze pomocy prawnej z uwagi na odległość od sądu oraz utratę zarobków (pismo k. 74).

Sąd poinformował pełnomocnika powoda telefonicznie, że wezwanie powoda na termin pozostaje aktualne. Pełnomocnik powoda w rozmowie z urzędnikiem sądowym oświadczył, że K. jest 300 km od W. i nie stawi się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę (notatka urzędowa k. 89v).

Na rozprawie w dniu 5 lipca 2018 r. nikt się nie stawił (protokół rozprawy k. 90).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 czerwca 2015 r. J. G. oddał do naprawy gwarancyjnej w salonie (...) przy ul. (...) w K. telefon S. (...) o nr. (...). Powodem zgłoszenia była usterka wyświetlacza w jego lewej górnej części. Telefon przyjął pracownik salonu – A. Z.. W chwili przyjęcia do naprawy telefon posiadał jedynie wadę wyświetlacza będącą powodem reklamacji oraz drobne ślady bieżącego użytkowania – zarysowania, otarcia (dowód: protokół oddania sprzętu do naprawy k. 6, skan niepodpisanego oświadczenia k. 7).

7 lipca 2015 r. J. G. otrzymał odpowiedź z biura obsługi klienta, zgodnie z którą telefon posiada uszkodzenia, które nie mogą być naprawione w ramach gwarancji. Zaproponowano naprawę odpłatną, przy czym wskazano, że warunkiem jej wykonania jest zgoda klienta. Ponadto, w przypadku zgody na propozycję odpłatnej naprawy urządzenia niebędącego na gwarancji lub nieposiadającego dokumentów upoważniających do naprawy gwarancyjnej zostanie pobrana opłata manipulacyjna w wysokości 50 zł. Koszt naprawy to kwota 645,75 zł. Do maila załączono zdjęcie telefonu, który wygląda, jakby odkleił się od niego ekran (dowód: wydruk e-mail k. 11, zdjęcie k. 12, kosztorys k. 19).

8 lipca 2015 r. J. G. ponownie udał się do salonu (...) przy ul. (...) w K. i zarejestrował zgłoszenie. W zgłoszeniu do centrali pracownik wskazał, że zdjęcie telefonu załączone do odpowiedzi na reklamację nie odpowiada stanowi telefonu, w jakim był on wysyłany. Podkreślił, że wysyłka następuje kurierem, a telefony są prawidłowo pakowane. Zgłoszenie zawierało prośbę o odpowiedź co można zrobić w tym przypadku (dowód: zgłoszenie k. 8).

Serwis naprawy odpowiedział, że otrzymał telefon w takim stanie jak na zdjęciu. Pracownik salonu przy ul. (...) w K. poinformował J. G., że trzeba czekać na odpowiedź z P. na zgłoszenie z dnia 8 lipca 2015 r. (dowód: korespondencja e-mail k. 14).

J. G. szukał pomocy w Federacji Konsumentów. Pouczono go, że w przypadku braku powodzenia drogi polubownej, może dochodzić roszczeń odszkodowawczych na drodze sądowej od spółki. W dniu 28 października 2015 r. miało się odbyć posiedzenie mediacyjne. J. G. kontaktował się również z firmą kurierską, która oświadczyła, że paczka została doręczona odbiorcy bez śladów uszkodzeń. Wskazano, że kurier nie posiada dokumentacji fotograficznej. Natomiast w odpowiedzi na zgłoszenie konsultant P. oświadczył, że odpowiedzialność za zniszczenie przesyłki ponosi firma kurierska. Umowę z firmą kurierską ma serwis, a nie salon sprzedaży. Zaproponowano powodowi kierowanie roszczeń do serwisu naprawy. Poinformowano, że telefon można odebrać z salonu przy ul. (...) w K.. Autoryzowany serwis odpowiedział na zgłoszenie J. G. z dnia 18 stycznia 2016 r. w dniu 21 stycznia 2016 r. wskazując, że uszkodzenia telefonu uniemożliwiają naprawę w ramach gwarancji i proponują naprawę odpłatną (dowody: wydruki e-mail k. 15-16, pismo k. 17, wydruk e-mail k. 18, pismo k. 20, wydruki e-mail k. 13, 9).

Telefon o nr. (...) posiadał kartę gwarancyjną (dowód: kserokopia karty gwarancyjnej k. 21-23).

Sąd ustalił powyższy stan faktycznych na podstawie dokumentów załączonych do pozwu. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a również sąd nie znalazł podstaw, aby nie dać im wiary. S. oświadczenia z k. 7, mimo że nie posiada podpisu, zawiera fragment pieczętki i pozostaje w wyraźnym związku z treścią zgłoszenia z k. 6, zatem również temu dokumentowi sąd dał wiarę, w szczególności, że w korespondencji mailowej z salonem pojawia się stwierdzenie, że „koleżanka, która przyjmowała telefon do naprawy dokładnie potwierdza pana słowa w jakim stanie był telefon” (k. 14).

Zgodnie z żądaniem pozwu, sąd zobowiązał pozwaną do przedłożenia wszystkich posiadanych dokumentów związanych z postępowaniem gwarancyjnym dotyczącym spornego telefonu pod rygorem skutków z art. 233 § 2 k.p.c. (wezwanie k. 69). Pozwana nie złożyła żadnych dokumentów. Wobec powyższego, stosując rygor z art. 233 § 2 k.p.c. sąd przyjął, że postępowanie gwarancyjne przebiegało zgodnie z opisem wskazanym w pozwie i w sposób wynikający z załączonych do pozwu dokumentów.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Wniosek ten został zgłoszony na okoliczność ustalenia wartości telefonu, ustalenia jego uszkodzeń i wpływu tych uszkodzeń na eksploatację telefonu oraz wartość

telefonu po uszkodzeniach (k. 2). Dowód ten został więc zgłoszony w celu wykazania wysokości szkody. W ocenie sądu dowód ten nie był przydatny do rozpoznania sprawy, gdyż w niniejszej sprawie powód nie wykazał szkody co do zasady, a zatem przeprowadzanie dowodu na wysokość tej szkody jest niecelowe. Z tych przyczyn, na rozprawie w dniu 5 lipca 2018 r., na podstawie art. 227 k.p.c. sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (k. 90).

Ponadto sąd oddalił wniosek powoda o jego przesłuchanie w drodze pomocy prawnej. Wskazać należy, że podstawową zasadą procesu cywilnego jest zasada bezpośredniości (art. 235 § 1 k.p.c.). Zgodnie z tym przepisem, wyjątkowo, ze względu na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu, sąd może zlecić przeprowadzenie dowodu sądowi wezwanemu. W ocenie sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne z ww. wyjątkowych okoliczności. Wskazać należy, że powód zamieszkuje w K.. Połączenie kolejowe między K. a W. należy do jednego z lepiej zorganizowanych w całej Polsce. Czas podróży pociągiem to dwie i pół godziny, a koszt podróży przy wcześniejszej rezerwacji (powód odebrał wezwanie ponad miesiąc przed terminem rozprawy, a możliwość zakupu biletu otwiera się na 30 dni przed dniem podróży) może wynieść 50 zł. Wartość przedmiotu sporu wynosi zaś 2.500 zł. Wskazać należy, że dowód z zeznań powoda był jedynym dowodem osobowym w niniejszym postępowaniu. Uwzględnienie wniosku powoda nie tylko zaprzeczyłoby zasadzie bezpośredniości, ale również poważnie naruszyło zasadę ekonomiki procesowej. Skierowanie wniosku o przeprowadzenie dowodu w trybie pomocy prawnej znacznie wydłużyłoby bowiem postępowanie. Wreszcie, wskazać należy na okoliczności, w jakich wniosek został zgłoszony. Niniejsza sprawa została przecież wytoczona przed sądem (...), jednakże z uwagi na podniesienie zarzutu niewłaściwości miejscowej, na podstawie prawomocnego postanowienia sądu została przekazana do rozpoznania tutejszemu sądowi. Powód miał możliwość wykazania, że sprawa powinna się toczyć przed sądem w Krakowie, ale nie sprostował w tym zakresie zarzutom stawianym przez pozwanego. W ocenie sądu, w sytuacji prawomocnego przekazania sprawy do rozpoznania tutejszemu sądowi po szczegółowym zbadaniu kwestii właściwości przez sądy dwóch instancji, zwracanie się do Sądu Rejonowego dla K. H. w Krakowie o przeprowadzenie jedynego dowodu osobowego w trybie pomocy prawnej stanowiłoby próbę obejścia treści prawomocnego postanowienia o przekazaniu sprawy z tamtego sądu. Wskazać należy także, że pozwany podniósł zarzut niewłaściwości w celu obrony swoich interesów. Przekazanie sprawy ponownie sądowi, który przekazał sprawę tutejszemu sądowi stanowiłoby naruszenie interesów pozwanego, który skutecznie podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie. Sąd zwraca również uwagę, że powód ani jego pełnomocnik nie mogli być zaskoczeni oddaleniem wniosku o przeprowadzenie dowodu w trybie pomocy prawnej. Zarządzeniem z 3 lipca 2018 r. sąd polecił poinformować pełnomocnika powoda, że wezwanie powoda na termin rozprawy pozostaje aktualne. Z notatki urzędowej sporządzonej przez urzędnika sądowego wynika, że pełnomocnik powoda poinformowany o aktualności wezwania dla powoda oświadczył jedynie, że nie stawia się na rozprawę, gdyż istnieją inne sposoby przeprowadzenia dowodu. De facto pełnomocnik powoda kwestionował więc swoją postawą skutki prawomocnego orzeczenia o przekazaniu sprawy zgodnie z właściwością. Podkreślić należy, że sprawa została tutejszemu sądowi przekazana na mocy prawomocnego postanowienia i sąd rozpoznając tę sprawę w zgodzie z treścią postanowienia o przekazaniu oraz w poszanowaniu dla zasady bezpośredniości był zobligowany do osobistego przeprowadzenia dowodu z zeznań powoda, w szczególności, że nie zachodziła żadna z przesłanek uzasadniająca odstąpienie od tej zasady wskazana w art. 235 § 1 k.p.c.

Wobec niestawiennictwa powoda mimo wezwania go do osobistego stawiennictwa, sąd na podstawie art. 302 § 1 zd. ostatnie k.p.c. pominął dowód z jego zeznań o czym orzeczono postanowieniem na rozprawie w dniu 5 lipca 2018 r.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wobec niewykazania faktu poniesienia szkody przez powoda powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pełnomocnik powoda aż do zamknięcia rozprawy nie sprecyzował podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Ponieważ jednak rolą stron jest wskazywanie faktów, a rolą sądu dokonywanie subsumpcji, okoliczność ta nie stanowiła przeszkody w rozpoznaniu sprawy. Niemniej, mając na uwadze kilkakrotne, stanowcze stwierdzenia pełnomocnika powoda, że podstawą żądań nie jest ani umowa o świadczenie

usług telekomunikacyjnych, ani odpowiedzialność pozwanej z tytułu gwarancji, a zarazem, że podstawę roszczenia stanowi bliżej niesprecyzowana „umowa” (por. k. 74), sąd rozpoznawał niniejszą sprawę na gruncie art. 471 i nast. k.c.

Przesłanki odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania to: istnienie zobowiązania łączącego strony, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez jedną ze stron, powstanie szkody majątkowej oraz związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy a szkodą majątkową. Dodatkowo, w przypadku wykazania faktu powstania szkody co do zasady, konieczne jest również udowodnienie wysokości tej szkody.

Mając na względzie, że pełnomocnik powoda wyraźnie oświadczył, że podstawą jego roszczeń nie jest ani umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, ani zobowiązanie wynikające z udzielenia przez pozwaną gwarancji na telefon, należało rozważyć, czy strony łączyła jeszcze jakaś umowa.

Z okoliczności faktycznych wynika, że powód oddał telefon do naprawy w ramach gwarancji. Ponieważ jednak z całą pewnością nie dochodzi roszczeń z tytułu gwarancji, sąd uznał, że samo oddanie telefonu do naprawy spowodowało powstanie węzła obligacyjnego – umowy świadczenia usługi naprawy telefonu, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 i nast. k.c.).

Umowa została zawarta między stronami występującymi w niniejszym procesie. Działania pracowników oddziału salonu (...) przy ul. (...) w K. były podejmowane w imieniu i na rachunek pozwanej spółki. Osobą oddającą telefon do naprawy był powód.

Przedmiotem umowy było świadczenie pozwanej w postaci wykonania usługi naprawienia telefonu. Usługa ta nie została należyście wykonana. Telefon został zniszczony bardziej, aniżeli był uszkodzony w chwili oddawania go do naprawy.

Powód nie wykazał jednak faktu powstania szkody majątkowej.

Szkodą majątkową jest różnica między hipotetyczną wartością majątku poszkodowanego w razie braku wyrządzenia szkody a realną wartością tego majątku istniejącą na skutek wyrządzenia szkody. Powód wskazywał, że różnica ta wynosi 2.500 zł. Gdyby nie nienależyte wykonanie umowy przez pozwaną, powód miałby w majątku telefon z lekkim uszkodzeniem wyświetlacza, natomiast w wyniku nienależytego wykonania umowy w jego majątku znajduje się telefon z zupełnie zniszczonym wyświetlaczem, z którego nie może korzystać. Jak jednak wskazała pozwana już w sprzeciwie od nakazu zapłaty – powód nie wykazał, aby w ogóle był właścicielem oddanego do naprawy telefonu. Tym samym nie wykazał, aby przed oddaniem telefonu do naprawy w jego majątku znajdowało się prawo własności przedmiotowego telefonu z lekkim uszkodzeniem wyświetlacza, ani też, aby obecnie jego majątek został uszczuplony przez utratę wartości tego telefonu na skutek powstania dalszych zniszczeń. Sąd w całości podziela ten zarzut.

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika powoda, w aktach sprawy nie ma żadnego dokumentu, który wskazywałby, że powód jest właścicielem spornego telefonu. W szczególności dokumentem takim nie jest karta gwarancyjna, która przypisana jest do urzędnika, a nie do właściciela urzędnika. Dokumentem takim nie jest też protokół zgłoszenia szkody. Wykazuje on jedynie, że dana osoba oddała do naprawy telefon w określonym stanie. Nie potwierdza jednak własności powoda. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika powoda sam fakt przyjęcia telefonu do naprawy nie przesądza o tym, że pracownik pozwanej potwierdził, że powód jest właścicielem telefonu. Telefon, co wyraźnie zaznaczono w treści dokumentu został przyjęty do naprawy w ramach gwarancji. Gwarancja została potwierdzona dokumentem gwarancyjnym. Dokument ten nie określa jednak danych kupującego, a jedynie dane telefonu. Co więcej, z dokumentu tego wynika, że gwarancja obowiązuje przez 2 lata od daty sprzedaży, a w treści tego dokumentu brak wskazania daty sprzedaży (k. 21). Nie tylko właściciel telefonu, ale każda osoba mogłaby oddać telefon do naprawy gwarancyjnej, jeśli tylko okazałaby dokument gwarancji. Dokument ten nie potwierdza własności telefonu, co zresztą wynika także z maila z propozycją naprawy, gdzie wskazano, że jeżeli urządzenie nie jest na gwarancji lub nie posiada dokumentów

upoważniających do naprawy gwarancyjnej, to zostanie naliczona dodatkowa opłata (k. 11). Z treści tego maila wynika, że kontrola uprawnień z tytułu gwarancji na etapie przyjęcia zgłoszenia nie jest decydująca.

Wskazać należy, że pozwana kilkakrotnie kwestionowała prawo własności telefonu po stronie powodowej – w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 29), w piśmie z dnia 21 września 2017 r. (k. 74). Również Sąd Okręgowy w Krakowie wzywał powoda do okazania dokumentu – odpisu umowy zawartej z pozwaną (k. 56). Pełnomocnik powoda konsekwentnie twierdził jednak, że wszystkie fakty mające znaczenie dla niniejszej sprawy wynikają z dokumentów załączonych do pozwu. Ponieważ jednak żaden z dokumentów załączonych do pozwu nie wykazuje prawa własności powoda do spornego telefonu, należy wskazać, że powód nie wykazał, aby był właścicielem uszkodzonego telefonu. Natomiast szkoda związana ze zniszczeniem telefonu została wyrządzona w majątku właściciela tego telefonu. Skoro nie ma dowodu, że właścicielem tym jest powód, nie można przyjąć, aby udowodnił on powstanie szkody majątkowej w swoim majątku.

Wobec braku wykazania szkody co do zasady, nie było potrzeby przeprowadzania dowodu na wysokość szkody.

Z powyższych przyczyn powództwo należało oddalić, o czym sąd orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powód przegrał proces w całości, dlatego też na rzecz pozwanego należało zasądzić koszty procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) w brzmieniu z dnia wniesienia pozwu w zw. z § 21 tego rozporządzenia obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Zarządzenie: Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi pozwanej.